

RE - 6.45 / M P

W-4

24 września 1981 r.

" R A D I O - E C H O "

=====

- wydanie poranne -

Ju-

6.45 - Kalendarium, pogoda

- przegląd prasy

- TEKST M P

~~- ekonomiści o pieniądzach~~

~~- TAŚMA J W~~

Program niedziay

7,00 - Wiadomości

~~- ekonomiści o pieniądzech~~

~~- kasma J W.~~

~~- propozycje teatralne na nowy sezon~~

~~- FELIBTON Z U~~

~~- Finał hokejowej afery?~~

~~- ROZMOWA M P~~

- piosenki na telefon + program radiowy

7,30 - O pomoc dla plastików

- KOMENTARZ J D

RE - 6,45/ MP

Dnia: 24. 09. 81

DMI -

①

Dzisiaj o godz. 14,00 rozpocznie się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Bydgoszczy narada rejonowa sekretarzy Komitetów gminnych, miejskich i miejsko-gminnych ~~z udziałem 1-go sekretarza KW PZPR Henryka Bednarskiego.~~ *podwies lotosiej* Dzisiaj omawiane będą problemy związane z aktualną sytuacją społeczno-polityczną w województwie i w kraju.

DMI -

②

Na kolejnym posiedzeniu spotkają się dziś członkowie Wojewódzkiego Sztabu Antykryzysowego w Bydgoszczy. Tematem ~~dzisiejszego~~ spotkania jest przygotowanie budynków mieszkalnych i dróg do nadchodzącego okresu jesienno-zimowego.

DMI -

③

Trwają dni Inowrocławia. Dzisiaj o godzinie 17,30 w Miejskiej Sali Koncertowej rozpocznie się koncert uczniów i nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej I-go i II-go stopnia. O godzinie 18,00 w czytelni Inowrocławskiego Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki otwarta zostanie wystawa pod nazwą "Pejzaz Ziemi Kujawski" w malarstwie plastycznej grupy twórczej Inowrocławskiego Domu Kultury. Po otwarciu ekspozycji artystów amatorów mieszkańcy Inowrocławia spotkają się z Romanem

Chamskim plastykiem miejskim.

(4)

Zbliża się II ^{Wojenniki} krajowy Zjazd Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. O pracach TAKS ~~w Toruniu~~ ^{w Toruniu} mówi Ewa Grande.

/ taśma

EG-

(8)

~~W okazji święta narodowego Bułgarii w ramach cyklu imprez pod nazwą "Kultura zbliża narody" - dzisiaj w toruńskim KMPIK-u w godzinach od 13 - 17,00 odbędzie się kiermasz wyrobów bułgarskich między innymi z drewna i ceramiki.~~

EG-

Dzisiaj również udostępnione zostaną publiczności prace, które powstały podczas tegorocznego pleneru "Kuchnia 81" zorganizowanego przez Toruńskie Towarzystwo Kultury. Ekspozycja zawiera trzysta prac plastyków nieprofesjonalistów, a zlokalizowana została w Domu Technika NOT w Grudziądzu.

EG-

(9)

Z kolei miłośnicy muzyki młodzieżowej w Grudziądzu będą mogli wybrać się na koncert popularnej grupy "EKXODUS". Koncert rozpocznie się dziś o godzinie 18,00 w hali sportowej w Mniszku.

DML-

10

Dzisiaj w Gmachu Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 9 odbędzie się kolejna projekcja filmów o sztuce.
 Dziś ^Wwyświetlone będą następujące pozycje; " Architektura gotycka w Polsce", "świątynia Mariacka ", oraz film pt. "Sztuka wieków średnich". Krótką prelekcję o zabytkach gotyku i renesansu wygłosi Elżbieta Kantorek.

K o m u n i k a t

11

Filharmonia Pomorska zawiadamia, że przewidziany na dziś koncert z udziałem Krystyny i Romana Sucharskich zostaje odwołany .
 Pieniądze za niewykorzystane bilety zwraca kasa Filharmonii Pomorskiej w godzinach od 15- do 18.

DML -

5

Jak poinformowano nas w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy w tym miesiącu zwiększony został przydział tłuszczów reglamentowanych.
 Na kartkę na masło można na ~~terenie~~ ^{w mg. b w Bydgoszczym} naszego województwa nabyć dodatkowo pół kostki margaryny.

DML -

6

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych "Samopomoc Chłopska" w Bydgoszczy zwraca się z apelem do zakładów pracy

RE - 6.45/ M P

24 września 81 r

D I/

*Jeszcze propozycje programów, propozycje programów na dzisiaj pro
raport mag. rozłom*

W naszym dzisiejszym programie słuchacze z pewnością znajdą atrakcyjne dla siebie pozycje.

O godz. 12.05 nadamy cykliczny program Redakcji Wiejskiej pod

nazwą: "Czas dobrych gospodarzy". O godz. 17-tej aktualności

z województw: bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego przekażemy magazynu

w popołudniowym wydaniu "Radio-Echo" O godz. 17.10 zapraszamy do

wysłuchania pierwszej części współredagowanej przez Państwa audycji

Piosenki na telefon. Propozycje Redakcji Muzycznej *tych wystrachaliny przed dźwięk* przedstawimy

~~w-dalsz pod koniec naszego porannego programu.~~ O godz. 17.30 Joanna

Wiórkiewicz *propomuje państwa* ~~zaprasza Państwa do wysłuchania~~ audycji pt.: Trzy razy S"

Autorka zaprosiła do mikrofonu ekonomistów, którzy dyskutować będą

o problemach związanych z samofinansowaniem, samorządnością i samodzielnością

przedsiębiorstw. Po audycji Joanny Wiórkiewicz o godz. 17.45

nadamy drugą część programu Redakcji Muzycznej "Piosenki na telefon"

Krz- Na zakończenie programu o godz. 18,15 *przedstawimy* nadamy "magazyn studencki"

wop w opracowaniu Krzysztofa Oziemkowskiego. *Wspieramy do kolbionów*

i jednoscina 2.4.81 r. 2

jest...

Przegląd prasy

Pierwsze strony dzisiejszych dzienników bydgoskich przynoszą szereg informacji związanych z napiętą sytuacją w naszym kraju. W Bydgoszczy obradowała Wojewódzka Komisja Współdziałania partii i stronnictw politycznych. W przyjętym oświadczeniu czytamy m.in.: W województwie bydgoskim utrzymuje się stan dużego napięcia. Trwa ogłoszona przez Zarząd Regionu "Solidarność" gotowość strajkowa, która stanowi odpowiedź na ogłoszone przez prokuraturę wyniki śledztwa, w sprawie wydarzeń z dnia 19 marca. Z inspiracji NSZZRI "Solidarność" w kilku gminach, w ostatnich tygodniach, zaistniały próby przywłaszczenia państwowych gruntów rolnych. Prowadzona jest także akcja protestacyjna przez rolników indywidualnych, polegająca na niepłaceniu trzeciej raty podatku gruntowego. Każdy dzień przynosi nowe fakty, które świadczą o tym, że w kierowniczych gremiach "Solidarności" są ludzie, którym nie zależy na przywróceniu spokoju i normalizacji życia społecznego i gospodarczego. Wojewódzka Komisja Współdziałania partii i stronnictw politycznych traktuje orzeczenie Prokuratury Generalnej jako ostateczne i wzywa członków partii i stronnictw politycznych o nieuczestniczenie w akcjach protestacyjnych o charakterze politycznym. Obecnie sprawą najważniejszą jest stworzenie szerokiego frontu porozumienia narodowego wszystkich, którzy nie kwestionują socjalistycznego ustroju Polski i naszych sojuszy międzynarodowych. Społeczeństwo ma prawo do życia w ustabilizowanych warunkach i wszelkie poczynania zakłócające atmosferę spokoju zasługują na polityczną dezaprobatę i energiczne przeciwdziałanie władz państwowych"

Załogi zakładów pracy, organizacje partyjne i związkowcy zabierają głos w sprawie obecnej sytuacji społeczno politycznej w kraju, wskazując przede wszystkim na fakt, iż kontynuowanie linii porozumienia społecznego jest jedyną obecnie możliwością działania. "Nadszedł już najwyższy czas by przerwać nie kończące się spory i kłótnie - stwierdza w podjętym oświadczeniu załoga Kujawskiej Fabryki Manometrów we Włocławku - ^{nadmieli tuż} aby wszyscy Polacy niezależnie od przynależności organizacyjnej, bez względu na różnice poglądów, zjednoczyli swoje wysiłki dla ratowania ojczyzny przed katastrofą. To oświadczenie oraz innych załóg zakładów pracy naszego regionu przynosi Gazeta Pomorska

JD/ TEMAT NA DZIS: Paradoxy w zjadaniu dóbr kultury

=====

Parę tygodni temu, ^{niedawny} jeszcze katem to było - spotkałem w Funce nieliczne tym razem grono bydgoskich artystów na malarskim plenerze. Był to jedyny, jak wiem, teogoroczny plener, co także określa trudności codziennego bytowania. Na więcej zabrakło pieniędzy, państwowych pieniędzy, co w niedawnej przeszłości było nie do pomyslenia, co stanowiło dla całego nieomal świata wzorzec mecenatu Państwa nad ludźmi tworzącymi dzieła sztuki. Dziś inny czas, inne potrzeby. Kryzys, który dotyka w równej mierze robotnika, inteligenta i twórcę. Spostrzegam jednak istotną różnicę w stosunku do tego kryzysu. Plastycy swojej pracy, swojej twórczej pracy nie przerwali. Jak w żadnym innym środowisku zawodowym pozostaje ona nadal wewnętrzną ^{koniecznością} ~~potrzebą~~, której nie trzeba niczym podsycać, żadnym argumentem. Ona po prostu w tym środowisku tkwi organicznie jako jedyny warunek osobistego utrwalenia na czas nieokreślony. Gdybyż ten motyw aktywności mógł być bardziej żarliwy! Poniechajmy irracjonalnych życzeń bo oto i w tym twórczym środowisku jawi się pytanie najzupełniej zasadnicze, wątpliwość podcinająca skrzydła. Sens tworzenia istnieje tylko w kontekście społecznej weryfikacji. Twórca chce i musi być ^{społecznie} odbierany, tworzy dla innych. Ars pro arte, sztuka dla sztuki to ^{koncept} przebrzmiały dawno ^{meceusz} kanon. I to pytanie: ^{plastyczny} dla kogo dziś tworzymy skoro możliwości kupowania zostały wprowadzone nieomal do zera? - to pytanie ciążyło nad klimatem niejednego zapewne pleneru w Polsce. Bo nie kupi już obrazu, grafiki, rzeźby czy tkaniny żadne przedsiębiorstwo, tym bardziej żadna instytucja. W czasie racjonowania wydatków tak aby przynosiły materialne korzyści nie widać nikogo kto by tej regule chciał zaprzeczyć w imię potrzeb ducha, który wydaje się być odtrącany coraz bardziej na margines

narodowej świadomości. Kupują owszem muzea - taki ich obowiązek aby gromadzić dzieła sztuki. Ale i one - te muzea - zmuszone zostały do do znacznego ograniczenia zakupów. Artyści malarze, rzeźbiarze z niepokojem patrzą dziś ^{patrząc swoją sztukę przed wszystkim} na swoją materialną egzystencję. Zwłaszcza ci spośród nich, którzy poza czystą sztuką niczego innego uprawiać nie potrafią. Do tego kończą się farby, dobre pędzle, płótna i cały ten niezbędny "park maszynowy" twórców.

Jednak paradoks królem. Po tej apokaliptycznej nieco wizji dowiaduje się, że Salon Sztuki Współczesnej przy Starym Rynku w Bydgoszczy na początku roku przeżył prawdziwą rejteradę przedsiębiorstw i instytucji, które dotąd były najpewniejszym i niezawodnym odbiorcą wystawianych tam prac. Wiele spośród nich wycofało się nawet z wcześniejszych umów wstępnych. Jednak w miarę pogłębiania się kryzysu i coraz bardziej dotkliwego braku towarów na Rynku nastąpiło zjawisko mało przez kogo oczekiwane i zupełnie zaskakujące: inwazja prawdziwa indywidualnych nabywców. Paradoks królem. Kryzys spowodował takie społeczne zainteresowanie dziełami plastycznymi jakiego nie byliśmy świadkami nigdy dotąd w naszej historii. Salon Sztuki Współczesnej będący przecież także sklepem handlującym twórczym co prawda ale jednak towarem funkcjonował wedle zasady planowanych wpływów. Na ten rok było tego 2 mln złotych. Dziś wykonano ten plan już niemal w całości, a do końca roku pozostał jeszcze ponad kwartał z czego wniosek, że salon po raz pierwszy w swej praktyce uzyska niespotykane nadwyżki. Jeszcze z dwa lata temu były by dla personelu pokaźne premie. Więc nie jest źle - prawda? Cieszą się plastycy, że zarobią, raduje kierownictwo Pracowni Sztuk Plastycznych, przedsiębiorstwa państwowego które firmuje salony sztuki współczesnej. Słowem sielanka. Wylejmy jednak na głowy wiadro zimnej wody. Ten indywidualny run na dzieła

dyscyplin plastycznych jest przejawem nie czego innego tylko szaleńczej pogoni za najlepszą lokatą kapitału. Tak to trzeba nazwać po imieniu, tym bardziej, że ceny obrazów i grafik, nie mówiąc już o gobelinach są tak wysokie, że rzeczywisty miłośnik sztuki o ich kupnie marzyć może tylko we śnie. Kompensował to sobie wizytowaniem muzeów i salonów wystawienniczych. Kupić by może kupił gdybyż udało się to uczynić na raty. Z niezrozumiałych jednak względów koncepcja sprzedaży dzieł sztuki plastycznej na raty nie zyskała błogosławieństwa władz. No i mamy. Ten, który autentycznie lubi i szanuje sztukę a nie ma kapitału patrzy bezradnie jak znika ona w kieszeniach tych, którzy wypchali je dziesiątkami czy nawet setkami tysięcy złotych. Co więcej. Skoro dzieła te stały się prywatną własnością ich obieg społeczny został zastopowany. Nie twierdzę, że wszyscy indywidualni nabywcy to ludzie wyłącznie wyrachowani, którzy korzystając z okazji robią bardzo dobry interes ale obawiam się, że stanowią oni większość. I teraz pytanie: czy o takiego odbiorcę chodzi twórcy? Wierze, nadal wierze w wyższe racje motywacyjne środowiska plastycznego. Na tej też podstawie obawiam się, że przeżywa ono głęboką rozterkę. Inna sprawa to sprzedaż dzieł plastycznych za granicę. I tym nartem odpływa z kraju wiele wartościowych dzieł. W ostatnim czasie szczególnie wiele. Myślę, że dla polskiej kultury są to kto wie czy nie jedne z najbardziej podstawowych problemów. Jeśli chcemy nadal mówić o powszechnym dostępie do kultury i sztuki, jeśli pragniemy aby nie pozostało to czczym frazesem - trzeba coś z tym zrobić. Obawiam się bowiem, że kiedy pójdę na poplenerową wystawę prac powstałych tego lata w Funce - będzie to dla mnie jak i dla wielu innych ludzi jedyna i ostatnią okazją do obejrzenia dzieł naprawdę wartościowych, pięknych w zamyśle i artystycznej interpretacji. Takie wrażenie odniosłem będąc w Funce. Mówi się, że prawdziwe dzieła powstają

- 4 -

z bólu, rozterki i wątpliwości. Nie brakło ich na tym plenerze, proszę mi wierzyć. Czy rzeczywiście dzieła te mają teraz trafić do rąk bezpardonowych właścicieli pękatych portfeli którym idea sztuki jest najzupełniej obca i obojętna względnie do prywatnych kolekcji zagranicznych? Pozostawiam słuchaczy z tymi pytaniami - bez odpowiedzi.